

Noworoczny apel do Jarosława Kaczyńskiego o zatrzymanie szkodliwej nowelizacji prawa łowieckiego

Przyrodnicy i miłośnicy przyrody zaapelowali do Prezesa Prawa i Sprawiedliwości Jarosława Kaczyńskiego o zatrzymanie złej zmiany prawa łowieckiego, którą uparcie w Sejmie próbuje przeforsować Jan Szyszko. Przyrodnicy zwracają uwagę, że łowiectwo w Polsce wymaga gruntowej reformy gwarantującej poszanowanie prawa własności, bezpieczeństwa obywateli i ich swobodnego dostępu do lasów, pól i łąk. Zmiana prawa łowieckiego powinna również uwzględniać najnowszą wiedzę naukową w celu lepszej ochrony zwierząt oraz eliminacji konfliktów z rolnikami.

Przyrodnicy i miłośnicy przyrody zaapelowali do Prezesa Prawa i Sprawiedliwości Jarosława Kaczyńskiego o zatrzymanie złej zmiany prawa łowieckiego, którą uparcie w Sejmie próbuje przeforsować Jan Szyszko. Przyrodnicy zwracają uwagę, że łowiectwo w Polsce wymaga gruntowej reformy gwarantującej poszanowanie prawa własności, bezpieczeństwa obywateli i ich swobodnego dostępu do lasów, pól i łąk. Zmiana prawa łowieckiego powinna również uwzględniać najnowszą wiedzę naukową w celu lepszej ochrony zwierząt oraz eliminacji konfliktów z rolnikami.

Prezes Kaczyński dał się poznać jako polityk, który troszczy się o prawa zwierząt. Jeszcze dziesięć miesięcy temu lider PiS mówił: „Przeświadczenie wielu, że projekt ustawy łowieckiej, który rzeczywiście mógł budzić bardzo wiele oporów, sprzeciwów, zostanie przez nasz klub parlamentarny poparty, jest nieprawdliwe. Tutaj będą daleko idące zmiany”. Niestety, współdziałająca z ministrem Szyszką, posłanka PiS Anna Paluch i inni posłowie tego ugrupowania, obecni na specjalnej podkomisji, zignorowali stanowisko Jarosława Kaczyńskiego i przegłosowali poprawki do prawa łowieckiego napisane przez myśliwych i dla myśliwych. Jeżeli zostaną one przyjęte przez Komisję w styczniu 2018 roku, a następnie przegłosowane na posiedzeniu Sejmu RP, czeka nas Rzeczpospolita Myśliwska – prawo myśliwego do polowania będzie nadrzędne wobec prawa i bezpieczeństwa obywateli.

Nowelizacja utrudnia wyłączenie własności prywatnej z polowań. Właściciel gruntów będzie musiał przed sądem dowodzić, że polowania są niezgodne z jego sumieniem lub religią. Ograniczony zostanie nasz dostęp do lasów, łąk i jezior będących własnością społeczną. Spacerowicze spędzający czas na wolnym powietrzu będą wypraszani przez myśliwych i karani za „utrudnianie” polowania. Zmiana prawa nie poprawi również naszego bezpieczeństwa. Myśliwi nadal będą mogli strzelać już w odległości 100 metrów od naszych domów, podczas gdy nie przechodzą oni regularnych badań okulistycznych i psychologicznych. Dzieci nadal będą mogły brać udział w polowaniach, narażone na postrzelenie oraz na uczestnictwo w niezrozumiałym dla nich cierpieniu i zabijaniu zwierząt.

Zmiana prawa łowieckiego zaproponowana w poprawkach współdziałającej z Szyszką posłanki Paluch, nie poprawi także losu dzikich zwierząt. Szkodliwe przyrodniczo polowania zbiorowe będą nadal dozwolone. Podobnie dokarmianie zwierząt, które sprzyja rozprzestrzenianiu się groźnych chorób, oraz powoduje niekontrolowany wzrost liczebności np. dzików. Żywe zwierzęta będą nadal szczute i rozszarpywane podczas szkoleń i prób psów myśliwskich. Myśliwi nadal będą używać wysoce toksycznej amunicji ołowianej, zakazanej w większości krajów Europy. To dlatego przyrodnicy i miłośnicy przyrody z Fundacji Dziedzictwo Przyrodnicze, Koalicji „Niech Żyją!” i Pracownicy na rzecz Wszystkich Istot wysłali do Prezesa PiS noworoczny apel o dobrą zmianę w prawie łowieckim, w którym czytamy:

„Nadchodzi Nowy Rok. Czas kolejnych ważnych decyzji, które wpłyną na stan polskiej przyrody. Mamy nadzieję, że dotrzyma Pan swojej obietnicy i nie dopuści do przeforsowania złej nowelizacji prawa łowieckiego w Sejmie. Poprawki, które zgłosiła w grudniu posłanka Anna Paluch znów stawiają prawo myśliwych nad prawem obywateli. Nie rozwiązują kluczowego problemu, jakim jest poszanowanie prawa do własności Polaków. Myśliwi będą mogli wyprosić z lasu spacerowiczów, a jeśli ci nie zgodzą się na opuszczenie terenu, zostaną ukarani grzywną. Proponowane przepisy szkodzą przyrodzie i dzikim zwierzętom. Akceptacja społeczna dla łowiectwa w Polsce jest niska, i pod tym względem jesteśmy wyjątkowym krajem na tle Europy. Sprzeciw wobec zabijania dzikich zwierząt jest ponad podziałami. Dlatego nie możemy pozwolić na to, że niewiele ponad 100 tysięcy myśliwych ogranicza prawo milionów obywateli naszego kraju do własności, do spędzania czasu na wolnym powietrzu i do bezpiecznego odpoczynku.

Życzymy Panu, aby w 2018 roku doszło do naprawdę dobrej zmiany dla dzikich zwierząt i ludzi. Załączamy nasze propozycje zmian, o których już wielokrotnie mówiliśmy w sejmie, w rozmowach z posłami, również Prawa i Sprawiedliwości”.

[Jednocześnie rusza akcja społeczna „Nie dla Rzeczypospolitej Myśliwskiej! Niech żyją!”, której celem jest zatrzymanie złej zmiany prawa łowieckiego. **Na stronie wydarzenia** na bieżąco będą pojawiać się informacje dotyczące skandalicznych przepisów, które próbuje przeforsować minister Szyszko i jego otoczenie.](#)

Przeczytaj [pełną treść listu do Jarosław Kaczyńskiego](#) wraz z postulatami strony społecznej i przyrodników.

Więcej informacji:

Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, Radosław Ślusarczyk, tel. 660 538 329

